

Ks. ANDRZEJ KOBYLIŃSKI

BIOETYKA I BIOTECHNOLOGIE

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów naszej epoki jest rewolucja biotechnologiczna, która dotyczy poszukiwania nowych form zastosowania nauki i technologii do modyfikowania organizmów żywych: mikroorganizmów, roślin, zwierząt i ludzi.* Biotechnologia stanowi dzisiaj jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin wiedzy. Prawie każdego dnia środki masowego komunikowania podają nowe informacje dotyczące m.in. prób klonowania człowieka, genetycznego modyfikowania zwierząt i roślin, wprowadzania na rynek żywności zmodyfikowanej genetycznie, nowych sposobów pozyskiwania komórek macierzystych itd.

Poczłowieczy świat

Znany ekonomista J. Rifkin uważa, że rewolucja biotechnologiczna dotknie wszystkich wymiarów naszego życia. Wpłynie na sposób odżywiania się, przeżywania narzeczeństwa i zawierania związków małżeńskich, rodzenia dzieci i ich wychowania. W opinii J. Rifkina, wszystkie aspekty naszego życia indywidualnego i społecznego zostaną poważnie zmienione w wieku biotechnologii¹. Niektórzy myśliciele pytają nawet, czy w konsekwencji rewolucji biotechnologicznej nie grozi nam w przyszłości „poczłowieczy świat”? Nastałby on wtedy, gdybyśmy doprowadzili – przy użyciu technologii – do zmiany istoty

¹ Por. A. Serra, *Aspetti etici delle biotecnologie vegetali, animali e umane*, w: M. L. Di Pietro, E. Sgreccia (Red.), *Biotechnologie e futuro dell'uomo*, Milano 2003, s. 106.

człowieka, tzn. jego natury. W tym kontekście wolno sądzić, że obecny moment historyczny to rozdroże dziejów naszego gatunku. Dotychczas człowiek przetwarzał świat wokół siebie, dziś uzyskał możliwość ingerencji w samo jądro swojej tożsamości.

Wielu ludzi uważa, że poczłowieczy świat – pisze F. Fukuyama – będzie wyglądał podobnie jak nasz – będzie wolny, równy, bogaty, opiekuńczy i współczujący – lecz my będziemy dysponować lepszą opieką zdrowotną, będziemy dłużej żyć i być może będziemy inteligentniejsi. Poczłowieczy świat może być jednak o wiele bardziej zhierarchizowany i nastawiony na rywalizację niż obecny – przez to zaś pełen konfliktów społecznych. Może być światem, w którym pojęcie „wspólnego człowieczeństwa” zatraci swój sens, ponieważ zmieszamy geny ludzkie z genami tak wielu innych gatunków, że nie będziemy już dokładnie wiedzieć, czym jest człowiek. Może to być świat, w którym przeciętna osoba żyje sto lat i siedzi w domu starców, czekając na nieosiągalną śmierć. Może to też być rodzaj łagodnej tyranii pokazanej w *Nowym wspaniałym świecie*, gdzie wszyscy są zdrowi i szczęśliwi, lecz zapomnieli już, co znaczą nadzieja, strach czy walka².

Autor książki *Koniec człowieka* uważa, że wchodzimy w epokę, w której biotechnologia będzie miała możliwość zmiany cech ludzkiego gatunku. Jego zdaniem, w przyszłości będziemy mogli świadomie kierować ewolucją człowieka. W związku z tym, że nowoczesne technologie stwarzają także poważne zagrożenia dla naszego gatunku i całego stworzenia, należy wprowadzać jasne ograniczenia i precyzyjne regulacje prawne. W perspektywie F. Fukuyamy, sprawą podstawową jest obrona koncepcji natury ludzkiej, na której opierają się prawa człowieka. Jeśli rezygnujemy z kategorii natury ludzkiej, oddajemy osobę ludzką i jej przyszłość w ręce naukowców, którzy chcieliby ingerować bez żadnych ograniczeń w naszą tożsamość, tworząc „nowego wspaniałego człowieka”³.

² F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2004, s. 286.

³ „W Stanach Zjednoczonych występuje silny ruch libertarianów, którzy ideologicznie sprzeciwiają się wszelkim formom regulacji państwowej. Istnieje odłam tego ruchu, który nazywamy technolibertarianami, szczególnie zainteresowany nowymi technologiami. Jego przedstawiciele wierzą, że technologie będą rozwijać się dosko-

Konwencja z Oviedo

W wieku biotechnologii szczególnego znaczenia nabiera refleksja bioetyczna, która pomaga wypracować ocenę moralną nowych zagadnień, związanych przede wszystkim z szybkim rozwojem genetyki, mikrobiologii czy medycyny. Bioetyka (*bios* – życie, *éthos* – zwyczaj, obyczaj) to inaczej etyka życia. Można określić tę dziedzinę wiedzy jako część filozoficznej etyki szczegółowej, która ustala oceny i normy moralne w związku z ingerencją w życie ludzkie w granicznych sytuacjach jego powstawania, trwania i śmierci⁴. Bioetyka dotyczy bezpośrednio życia i zdrowia człowieka, pośrednio – środowiska, w którym żyje. Refleksja bioetyczna ma wyraźny profil interdyscyplinarny i angażuje takie dziedziny wiedzy jak biologia, medycyna, prawo, filozofia itd.

Wymiar etyczny rozwoju biotechnologii nie ogranicza się oczywiście do refleksji bioetycznej w obszarze badań medycznych. Współczesne technologie biologiczne znajdują zastosowanie w przeróżnych dziedzinach życia człowieka. Dlatego też pytanie o etyczność biotechnologii dotyka m.in. sposobu traktowania przez człowieka świata organizmów żywych i środowiska naturalnego, perspektyw nowych źródeł energii, walki z plagą głodu, społecznej kontroli nad badaniami naukowymi itp.

Warto podkreślić, że bioetyka jako nowa dyscyplina pojawia się dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia. W latach sześćdziesiątych XX wieku nastąpił szybki rozwój nauk biologicznych oraz niezwykły postęp w szeroko rozumianej biomedycynie. W 1970 roku amerykański onkolog van Rensselaer Potter użył po raz pierwszy

nale, jeśli wyeliminujemy państwowe regulacje, co jest w dużym stopniu prawdą. Projektują oni biologiczną automodyfikację człowieka. Istnieje stowarzyszenie, którego przedstawiciele nazywają się extropianie, oficjalnie występujący na rzecz przekształcania, udoskonalania natury człowieka. Oczywiście sprzeciwiają się jakimkolwiek ograniczeniom eksperymentów w tej dziedzinie” (*W obronie człowieka* – z Francisem Fukuyamą rozmawia Bronisław Wildstein, „Rzeczpospolita” 20-21 marca 2004, s. 4).

⁴ Por. T. Biesaga, *Bioetyka*, w: A. Maryniarczyk (Red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. I, Lublin 2000, s. 576-581; E. Sgreccia, *Manuale di bioetica. Fondamenti ed etica biomedica*, Milano 1996, s. 49-53.

w swej refleksji moralnej nad naukami biologicznymi i medycznymi terminu „bioetyka” i przeprowadził refleksję nad metodologicznymi podstawami wyodrębnionej dyscypliny⁵.

Od początku lat siedemdziesiątych można mówić o szybkim rozwoju nowej dziedziny wiedzy. W wielu krajach powstały wyspecjalizowane centra i komisje bioetyczne. W ostatnim okresie ogłaszane są liczne deklaracje, konwencje, rekomendacje, rezolucje oraz kodeksy etyczne i prawne obejmujące problemy bioetyczne. Za syntezę wielu dokumentów poświęconych problemom bioetyki może uchodzić Europejska Konwencja Bioetyczna, przyjęta 4 kwietnia 1997 roku w Owiedo w Hiszpanii, zatytułowana *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej w kontekście Zastosowań Biologii i Medycyny*. Należy podkreślić, że Konwencję podpisało jedynie 21 państw na 41 członków Rady Europy. Wśród sygnatariuszy dokumentu nie ma np. Wielkiej Brytanii i Niemiec. Fakt ten pokazuje duże rozbieżności podstawowych stanowisk moralnych na naszym kontynencie⁶.

Konwencja z Owiedo zawiera wiele cennych zapisów, m.in. zwraca uwagę na to, że niewłaściwe wykorzystanie biologii i medycyny może zagrażać godności człowieka. W jednym z pierwszych artykułów Europejskiej Konwencji Bioetycznej czytamy, że dobro człowieka musi przeważać nad dobrem społeczeństwa i dobrem nauki. Każdy człowiek ma prawo do wiedzy o swoim stanie zdrowia i nie można wykonać żadnego zabiegu bez zgody pacjenta. W ten sposób Konwencja z Owiedo broni autonomii człowieka i sprzeciwia się instrumentalnemu traktowaniu ludzkiego organizmu.

Ważny fragment Dokumentu Rady Europy stanowi art. 4: „Testy prognozujące choroby genetyczne albo testy, które mogą służyć do identyfikacji nosiciela genu odpowiedzialnego za chorobę, oraz testy, które mogą wykryć genetyczne predyspozycje lub podatność na zachorowanie, mogą być przeprowadzone wyłącznie dla celów zdrowotnych albo dla badań naukowych związanych z celami zdrowotnymi oraz podlegają odpowiedniemu poradnictwu genetycznemu”.

⁵ Por. V. R. Potter, *The Science of Survival*, „Perspectives in Biology and Medicine” 14 (1970), s. 120-153.

⁶ Por. V. Lungagnani, *Biotechnologie. Norme e regolamenti*, Torino 2002.

Konwencja z Oviedo uznaje za dopuszczalną tylko tę diagnostykę genetyczną, której celem jest wykrycie choroby genetycznej i próba jej leczenia. Tego rodzaju testy powinny być przeprowadzane ze szczególną roztropnością, aby nie budzić niepotrzebnych lęków wśród najbliższych badanego dziecka. Niestety, dokument Rady Europy nie podejmuje problemu dzieci nienarodzonych, na których dokonuje się aborcji z powodu wykrycia wady genetycznej⁷. Wiemy dobrze, że dzisiaj rozwój genetyki i biologii molekularnej pozwala łączyć charakterystyczne właściwości DNA danej osoby z jej predyspozycją do określonych patologii. W związku z tym w wielu przypadkach przeprowadza się badania prenatalne przede wszystkim po to, aby nie dopuścić do narodzin dziecka, u którego stwierdzono wadę genetyczną.

Ważnym zagadnieniem bioetycznym współczesności jest terapia genu. Konwencja z Oviedo dopuszcza ten rodzaj leczenia tylko wtedy, gdy nie ma najmniejszego ryzyka, że zmodyfikowany materiał genetyczny zostanie przekazany potomstwu. W art. 13 czytamy: „Interwencja mająca na celu dokonanie zmian w genomie ludzkim może być przeprowadzona wyłącznie w celach profilaktycznych, terapeutycznych lub diagnostycznych tylko wtedy, gdy jej celem nie jest wywołanie dziedzicznych zmian genetycznych u potomstwa”.

Podobną stanowczość Europejskiej Konwencji Bioetycznej znajdujemy w kontekście przeprowadzania na człowieku eksperymentów naukowych. Aby dokonać takiego eksperymentu, muszą być spełnione następujące warunki: nie istnieje żadna metoda alternatywna; możliwe ryzyko jest proporcjonalne do sukcesu badania; projekt eksperymentu jest zatwierdzony przez kompetentną władzę; osoba poddająca się badaniu została o wszystkim wyczerpująco poinformowana i wyraziła pisemnie zgodę na przeprowadzenie eksperymentu.

12 stycznia 1998 roku w Paryżu został dołączony do Konwencji z Oviedo *Protokół Dodatkowy w sprawie Zakazu Klonowania Istot Ludzkich*, który sprzeciwia się tworzeniu „istoty ludzkiej genetycznie identycznej z inną istotą ludzką żyjącą lub martwą”. Zakaz ten nale-

⁷ Por. A. Kobyliński (Rec.), *Vincenzo Lungagnani, Biotecnologie. Norme e regolamenti*, Torino 2002, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2003 nr 1, s. 244-249.

ży rozumieć jako zakaz klonowania prokreacyjnego i w celach terapeutycznych. Niestety, Konwencja z Oviedo nie zakazuje wykorzystywania do celów naukowych tzw. embrionów nadliczbowych pochodzących z zapłodnienia *in vitro*, natomiast sprzeciwia się klonowaniu nowych istot ludzkich z przeznaczeniem dla badań naukowych. Warto zauważyć, że o wiele dalej w tym względzie posunęły się władze Wielkiej Brytanii, która nie jest sygnatariuszem dokumentu z Oviedo. 27 lutego 2002 roku władze w Londynie zezwoliły na wykorzystywanie do badań naukowych ludzkich embrionów, naturalnych i powstałych w wyniku klonowania, do 14 dnia życia.

Podstawowe zasady bioetyki

W związku z tym, że w niektórych koncepcjach bioetyki dominuje podejście *stricte* utylitarne, materialistyczne lub radykalnie autonomiczne, powstaje pytanie o podstawowe zasady, jakimi powinna kierować się dzisiaj każda refleksja bioetyczna. Wydaje się, że bioetyka, służąc człowiekowi, przede wszystkim musi wiedzieć, kim jest osoba ludzka. Podstawą każdej refleksji bioetycznej jest rozróżnienie między światem osób a światem rzeczy. Osoba stanowi zawsze jedność złożoną z organizmu materialnego i sfery duchowej. Istota ludzka ma w sobie absolutną godność i nigdy nie może stać się przedmiotem czy środkiem do osiągnięcia jakiegoś celu. Każde działanie o charakterze bioetycznym powinno respektować godność osoby.

Hiszpański filozof R. Lucas Lucas w książce *Bioetyka dla wszystkich* formułuje sześć konkretnych zasad, które powinny strzec świętej godności mieszkającej w każdym człowieku⁸. Pierwszą zasadą stanowi absolutna wartość życia ludzkiego i jego nienaruszalność. Życie ludzkie nie jest tylko procesem organicznym, ale jest życiem osoby, która ma swoją godność i prawa. Drugą zasadę stanowi nierozłączna triada życie-wolność-prawda. Te trzy dobra są nierozdzielne jako ogniwa tego samego łańcucha; gdy się niszczy jedno z nich, giną także pozostałe. Trzecia zasada brzmi następująco: „Poznawać nie po to,

⁸ Por. R. Lucas Lucas, *Bioetica per tutti*, Cinisello Balsamo 2002, s. 25-28.

aby manipulować, ale żeby leczyć”. Czwarta zasada mówi, że nie wszystko, co jest technicznie możliwe, musi być jednocześnie moralnie dopuszczalne. Wolność badań naukowych i godność osoby powinny iść w parze. Nowe możliwości biomedycyny muszą służyć człowiekowi, a nie jego destrukcji.

Piąta zasada zwraca uwagę na to, by prawa państwowe chroniły dobra osoby. W sposób szczególny należy się sprzeciwiać tym prawom, które nie gwarantują podstawowego prawa człowieka – prawa do życia. Szósta zasada odnosi się do kategorii tzw. podwójnego skutku. Zgodnie z tą koncepcją czyn ludzki może mieć, poza efektem chcianym bezpośrednio, inny efekt pośredni, który jest konsekwencją jedynie tolerowaną i w żaden sposób niechcianą jako cel czy środek. W tym kontekście czymś niezwykle istotnym jest proporcjonalność między efektem dobrym a efektem złym, np. nie wolno kobiecie w stanie błogosławionym leczyć przeziębienia przy użyciu substancji, która mogłaby doprowadzić do poronienia.

Tajemnica życia

Zagadnieniom dotyczącym szeroko rozumianej bioetyki było poświęcone Sympozjum Koła Naukowego WSD w Płocku, które zostało zorganizowane w dniach od 13 do 15 listopada 2003 roku. Hasłem obrad sympozjalnych były słowa: *Tajemnica życia. Bioetyka wobec przejawów „kultury śmierci”*. Trzydniowe spotkanie zgromadziło w gmachu płockiego Seminarium wielu wybitnych przedstawicieli Kościoła, nauki, kultury i świata mediów z całej Polski. Szczere podziękowanie należy się tym wszystkim, którzy okazali pomoc w przygotowaniu Sympozjum i wydaniu książki, będącej jego owocem, szczególnie Płockiemu Instytutowi Wydawniczemu.

Szczytem ludzkiego snu o panowaniu nad światem jest myśl dotycząca możliwości „produkowania” samego człowieka. Po raz pierwszy spotykamy się z tą wizją w kabale żydowskiej, która zna postać Golema. Zdolność tworzenia Golema, Humunculusa, oznacza prze-

jęcie przez człowieka władzy, która wcześniej należała tylko i wyłącznie do Boga. Najbardziej znana wersja idei Humunculusa znajduje się w drugiej części *Fausta* Goethego, gdzie Wagnerowi – fanatycznemu uczniowi wielkiego Doktora Fausta – udało się, pod nieobecność mistrza, stworzyć arcydzieło, tzn. „wyprodukować” sztucznie człowieka. Do tej koncepcji powraca Huxley w swojej książce *Nowy wsparniały świat*. Świat przyszłości w wizji Huxley’a będzie całkowicie zdominowany przez technikę, a ludzie będą produkowani w laboratoriach. Należy żywić nadzieję, że nie spełnią się te mroczne przepowiednie. Aby tak się stało, należy przede wszystkim uznać koncepcję natury człowieka i porzucić zasadę radykalnej autonomii, która każe sięgać nawet po owoce z Drzewa Życia.

* A. Kobyliński, *Bioetyka i biotechnologie*, w: tenże (red.), *Dylematy bioetyki*, Płock 2004, s. 7-14.